



„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest. Nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

W 2016 roku ruszyła wielka i niepowtarzalna akcja dla ratowania zdrowia i wzroku Lenki Wawrzyckiej. Pamiętamy zrozpaczonych rodziców szukających pomocy dla swojego dziecka i wielki odzew ludzi dobrej woli. Dziś możemy o tym mówić z uśmiechem i radością, bo walka została wygrana.

Gdy Lenka miała 6 miesięcy zdiagnozowano u niej obuoczny nowotwór złośliwy zwany potocznie siatkówczakiem. Rozpoczęto leczenie w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, gdzie dziewczynka przeszła 6 cykli chemioterapii. Niestety, leczenie nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Pojawiły się nowe guzki. Nowatorska metoda stosowana w Stanach Zjednoczonych kosztowała jednak blisko półtora miliona złotych.

Do boju ruszyła więc wielka armia, która zebrała siły i postanowiła wygrać walkę – zebrać pieniądze na terapię za oceanem. Rozpoczęło się pozyskiwanie sponsorów i rozpowszechnianie zbiórki na cały kraj, a nawet za granicę. Zaczęto organizować koncerty, mecze, zbiórki do puszek, sprzedaż wypieków, rękodzieła. Ruszyły aukcje i licytacje internetowe. Naprawdę, nie sposób wymienić wszystkiego, co się wydarzyło w ciągu tych kilku tygodni.

9 kwietnia 2016 roku na stadionie w Przybiernowie odbył się koncert charytatywny „Uwolnij oczy Lenki”, podczas którego zebrano ponad 95 tysięcy złotych. Ta wspaniała impreza była wielkim wydarzeniem na niebywałą skalę. Na występy zaproszono zespoły muzyczne, sportowców, orkiestrę dętą. Przybyłym na koncert zapewniono również wiele innych atrakcji: przejazdy motocyklami, korwetą, końmi, pokazy sprzętu militarnego. Odbywały się licytacje, zorganizowano loterie fantowe. Była również bogata oferta gastronomiczna a dla dzieci cukierki zrzucane z awionetki. Imprezę opuścić można było z pięknym makijażem lub kwiatkiem. Nieocenione tego dnia było wsparcie strażaków ochotników i niezliczonych wolontariuszy. Wszyscy pracowali z uśmiechem na ustach, nie szczędząc trudu i wysiłku.

Wszystkie działania pozwoliły zebrać półtora miliona złotych. Był to efekt pracy wielu ludzi, ale żeby osiągnąć efekt, ktoś musiał tę pracę koordynować. W tym celu zawiązał się komitet organizacyjny, do którego dołączyli liczni wolontariusze, instytucje, stowarzyszenia, organizacje, urzędy, szkoły, służby, przedsiębiorcy, zakłady pracy i wiele prywatnych osób. Wyliczyć wszystkich nie sposób, dlatego każdy, kto włączył się w to dzieło pomocy, w tym momencie może się czuć wyróżniony!

Laureat honorowego wyróżnienia „Cisy Przybiernowskie” za 2016 rok, w kategorii „Działalność Społeczna”:

Komitet Organizacyjny „Złoty do złotego – pogonimy siatkówcza Lenkowego”.